

GRZEGORZ WODZIŃSKI

Centralna Biblioteka Wojskowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego  
w Warszawie

ORCID: 0000-0003-3878-9185

## Obraz życia zakonnego w pismach polemistów kalwińskich w Rzeczypospolitej w XVI – XVII wieku

DOI: [doi.org/10.26142/stgd-2020-009](https://doi.org/10.26142/stgd-2020-009)

**Streszczenie:** W prezentowanym artykule został przedstawiony temat stosunku kalwinistów polskich wobec katolickich zgromadzeń zakonnych w XVI oraz pierwszej połowie XVII wieku. Spośród wielu przedstawicieli konfesji helweckiej w Rzeczypospolitej wybrano trzech autorów, którzy zarówno w obszerny jak również wnikliwy sposób podjęli w swoich dziełach ten temat. Zgromadzenia zakonne były niewątpliwie obiektem zainteresowania ze strony protestantów polskich. Jak wykazano, znali oni również procedurę kanoniczną dotyczącą powoływania zakonów do życia w Kościele. Krytyka, zarówno fundamentalnych kwestii teologicznych jak również społecznych, związanych z funkcjonowaniem zakonów, utrzymana była najczęściej w ostrym tonie, nie pozbawionym jednak mocnych argumentów teologicznych.

**Słowa kluczowe:** Ewangelicyzm reformowany historia Polska XVI – XVII w, polemika wyznaniowa XVI- XVII w, reformacja, historia polska, literatura kalwińska Polska.

## The Image of Monastic Life in the Letters of Calvinist Polemists in Poland in the 16<sup>th</sup> and 17<sup>th</sup> Century

**Abstract:** This articles presents the relationship between Polish Calvinists and Catholic religious congregations in the 16<sup>th</sup> and the first half of the 17<sup>th</sup> century. Among many representatives of the Helvetic Confession in the Commonwealth, three authors were chosen, who broached this subject in their work in a comprehensive and insightful way. Religious congregations

were unquestionably a matter of interest for Polish Calvinists. As the article shows, they also knew the canonical process by which new congregations were approved in the Church. Their criticism, with regard to both fundamental theological questions and to social issues associated with congregations and the way they were run, was stinging in its tone, but not devoid of powerful theological arguments.

Keywords: reformatory evangelism, the history of Poland in the 16th and 17th century, polemical religious essays in the 16<sup>th</sup> and 17<sup>th</sup> century, Polish history of the Reformation, Calvinist literature, Poland.

## Wprowadzenie

Polemika wyznaniowa znana jest od pierwszych wieków chrześcijaństwa. W starożytnym Kościele, wśród uczonych teologów i filozofów, nie brakowało zarówno obrońców doktryny chrześcijańskiej, jak również pierwszych nowatorów-innowierców. Choć starożytne spory doktrynalne wyodrębniły z ortodoksyjnego Kościoła kilka wspólnot, godząc tym samym w jego jedność, zauważyć też należy, iż przyczyniły się również do ostatecznego w tamtych czasach ujednoczenia wyznawanej, oficjalnej doktryny Kościoła na soborze w Nicei w 325 roku. Przyjęte podczas obrad nicejskich wyznanie wiary, w którym zawarto stwierdzenia o współistotności Syna z Ojcem, o Jego prawdziwym narodzeniu, a nie stworzeniu, zawierało w sobie odpór wobec głoszonych nieortodoksyjnych idei.

Również u progu czasów nowożytnych, w pierwszej połowie XVI wieku, dyskusje i wątpliwości w kwestiach religijnych w łonie chrześcijaństwa zachodniego wybuchły na nowo. Proponowany przez humanistów powrót do źródeł, również w kwestiach wiary i religijności, spowodował dalsze wnikliwe i pogłębione badania tych dziedzin<sup>1</sup>. Ruch reformacyjny, zapoczątkowany przez niemieckiego mnicha augustiańskiego Marcina Lutra, sprzyjał niewątpliwie rozwojowi polemiki wyznaniowej, a wynalezienie druku znacznie ułatwiało szerzenie nowinek religijnych wśród ludności chrześcijańskiej Europy. Pytania stawiane przez Lutra nie pozostały bez odpowiedzi, co więcej, w ślad za nim poszło wiele zacnych osobistości z kręgów kościelnych, wymieńmy chociaż U. Zwinglego czy J. Kalwina, którzy do idei mistrza z Wittenbergi dodawali kolejne. Ruch reformacyjny mimo jednej, podstawowej idei odnowy Kościoła katolickiego, nie był ruchem jednolitym. Późniejsze podziały na zwolenników reformacji wittenberskiej, szwajcarskiej czy angielskiej świadczyły o różnorodności w obozie różnowierczym. Nie inaczej było

---

<sup>1</sup> Zob. *Historia chrześcijaństwa. By lepiej zrozumieć nasze czasy*, red. A. Corbin, Kraków 2009; J. Delumeau, *Reformy chrześcijaństwa w XVI-XVIII w.*, T. 1: Narodziny i rozwój reformy protestanckiej, Warszawa 1986.

na terenach Rzeczypospolitej. W połowie XVI wieku na ziemiach Korony i Litwy funkcjonowały organizacje kościelne wyrosłe na gruncie reformacji: luteranie, kalwiński, bracia czescy a także bracia polscy- zwani arianami, którzy wyodrębnili się z małopolskiej wspólnoty kalwińskiej tworząc tzw. Zbór Mniejszy.

Każda wspólnota reformacyjna, szczególnie w okresie swej organizacji, tworzyła szereg dokumentów natury teologicznej (katechizmy, kancjonały), jak również liturgicznej (porządki nabożeństw, agendy) oraz polemicznej (pamflety, traktaty i nierzadko postylle). Jakikolwiek byłby charakter dokumentu, czy dotyczyłby kwestii ściśle teologicznych, czy też organizacyjnych – kaznodziejskich, każdorazowo elementem łączącym, wspólnym, było uprawianie polemiki, nierzadko przybierającej ostrą formę. Polemizowano przede wszystkim z nauką Kościoła katolickiego. Krytyce poddawano zarówno kwestie teologiczne, ale także praktyki religijne wiernych oraz formy duchowości katolickiej.

W interesującej nas wspólnocie Kościoła reformowanego na szczególną uwagę w omawianym temacie zasługują tacy szermierze ewangelicyzmu reformowanego jak: Marcin Krowicki, Krzysztof Kraiński czy Grzegorz z Żarnowca. Byli oni autorami obszernych dzieł, pisanych w różnej formie, w których każdorazowo zawierano zbiór nauk ewangelicyzmu reformowanego, często na wzór głównych dzieł reformatorów francuskich i szwajcarskich. Jedną z form życia religijnego w Kościele katolickim, którą poddawano kontestacji, było życie w zakonie. O zabobonnych mnichach wypowiedziano się często z pogardą wskazując, że forma życia kontemplacyjnego nie ma nic wspólnego z chrześcijaństwem oraz, że nie musi prowadzić do zbawienia.

## 1. Kościół ewangelicki według Słowa Bożego reformowany

Ewangelicyzm reformowany jest jedną z konfesji protestanckich wyrosłych na gruncie tzw. drugiej reformacji, czyli reformacji szwajcarskiej. Głównymi teologami i myślicielami tego nurtu byli m.in: Ulrich Zwingli, Heinrich Bullinger czy w końcu Jan Kalwin, od którego nazwiska przyjęto określenia: kalwinizm - kalwiński. Nie oznacza to jednak, że Kalwin był samoistnym autorem niewątpliwego sukcesu recepcji idei reformacji szwajcarskiej. Wspomnianych powyżej Zwingliego czy Bullingera, cechowała bardzo podobna łatwość i zdolność formułowania myśli teologicznej. W tak ważnej kwestii, jak chociażby pojmowanie sakramentu Wieczerzy Pańskiej, to Zwinglemu należy przyznać pierwszeństwo w określeniu się w tej kwestii względem zarówno rzymskich katolików jak i luteranów. To właśnie reformator z Zurychu, wraz z Janem Oekolampadem odbył w 1529 roku słynną dysputę z Marcinem Lutrem w Marburgu dotyczącą sakramentu Wieczerzy, zwaną w historiografii kolokwium marburskim. To, co głosił Zwingli, czyli idee symbolu,

pamiętki i duchowej uczyły podczas Wieczerzy Pańskiej, przejmowali kolejni teologowie reformowani. Wielkim zaniechaniem byłoby pominięcie w tym miejscu jedyne go Polaka w gronie głównych teologów, szermierzy i budowniczych Kościoła ewangelicko-reformowanego, jakim był Jan Łaski młodszy, bratanek kanclerza i prymasa Polski także Jana. Jego rola w organizowaniu Kościoła reformowanego w Europie (w Niemczech, Niderlandach, a także w Anglii) jest dziś już dobrze znana. Jan Łaski młodszy jest także jedynym Polakiem, którego posąg umieszczono na słynnym pomniku Reformacji w Genewie. Idee reformacji szwajcarskiej, w wielu punktach różne od reformy zaproponowanej w Wittenberdze, rozpowszechniały się w Europie od Francji, Szwajcarii przez Rzeszę Niemiecką, Skandynawię, Niderlandy po Rzeczpospolitą.

Zwolenników reformacji szwajcarskiej na ziemiach Korony znajdujemy przede wszystkim w Małopolsce jak i na terenach Wielkiego Księstwa Litewskiego, gdzie pod patronatem możnych Radziwiłłów idee reformacji mogły swobodnie rozkwiatać. W drugiej połowie XVI wieku Małopolska wysunęła się zdecydowanie na czoło środowiska różnowierczego w Polsce. Spod pióra szermierzy ewangelicyzmu reformowanego wychodziło wiele dzieł, zarówno mniejszych: kancjonały czy katechizmy, jak i znacznie większych jak: postylle czy porządki nabożeństw, zwane potocznie agendami. W każdego rodzaju dziełach poruszano wątki jemu właściwe; w kancjonałach ukazywano pieśni towarzyszące nabożeństwom, w katechizmach uczono głównych prawd wiary, porządki nabożeństw natomiast ukazywały życie religijne wiernych podczas roku liturgicznego. Osobnym gatunkiem wśród piśmiennictwa ewangelickiego, w naszym przypadku ewangelicko-reformowanego, były postylle, czyli zbiory kazań na poszczególne święta, niedziele, uroczyste pamiętki czy dni zwykłe w roku liturgicznym. Jednak oprócz przedstawiania w dziełach kwestii im właściwych, poszerzano je o elementy polemiczne, często utrzymane w bardzo ostrym tonie, skierowane przede wszystkim przeciw nauce i praktykom Kościoła rzymskokatolickiego.

Spośród grona polskich autorów – polemistów kalwińskich działających w XVI i pierwszej połowie XVII wieku wyróżnić możemy: Marcina Krowickiego, Grzegorza Pawła z Brzezin, Grzegorza z Żarnowca zwanego Żarnowczykiem a także Krzysztofa Kraińskiego, czy w końcu Mikołaja Reja z Nagłowic. Krytyka większości, bo przecież nie wszystkich praktyk religijnych obecnych w Kościele katolickim, dotyczyła także życia zakonnego, wspólnotowego – innymi słowy wszelkich przejawów dodatkowej wspólnotowości życia chrześcijańskiego, poza wspólnie przeżywanymi nabożeństwami i uroczystościami, co w przypadku Kościołów konfesji reformowanej zdaje się być oczywiste. Zakony i zakonników (choć najczęściej używano formy: mnich) postrzegano i ukazywano jako ludzi lubujących się w doczesnym życiu, pełnym dostatku, niewymagającym nadmiaru

pracy i obowiązków. W sensie eklezjalnym nie wiązano z istnieniem zakonów żadnego dodatkowego ubogacenia życia religijnego w chrześcijaństwie. Określając bowiem zakonników mianem papieskich mnichów, jednoznacznie ukazywano błędy teologiczne, poprzez które, zdaniem kalwińskich autorów, ustanowiono i ukonstytuowano w Kościele instytucję zakonów. Z drugiej strony jednak z wielkim szacunkiem przedstawiano chociażby osobę św. Pawła z Teb zwanego Pustelnikiem, którego życie w samotności stawiano za wzór dla każdego chrześcijanina. Zaznaczmy, iż nie był to jednorazowy przykład ukazywania w źródłach ewangelickich postawy życia pustelniczego, poświęconego modlitwie w samotności, jako możliwy do naśladowania, a przynajmniej duchowo pożyteczny. Choć życie pustelnicze, w którym brak reguły i stosownych przepisów je określających nie może być dziś rozumiane jako życie zakonne, jednak jak zauważymy, wówczas odbierano je również jako formę życia kontemplacyjnego, kojarzoną z życiem zakonnym, mniszym.

W przedłożonym artykule, ze zrozumiałych przyczyn objętościowych, omówiona zostanie twórczość trzech autorów. Wybrani spośród niezbyt przecież licznego grona kalwińskich działaczy- polemistów, zdają się oni reprezentować swoje środowisko w sposób zupełny i wyczerpujący dla tak sformułowanego tematu. Każdy również na swój sposób, bardziej lub mniej polemicznie, porusza inny aspekt dotyczący katolickich zakonów.

## 2. Marcin Krowicki - niestrudzony szermierz protestantyzmu

Autorem, który w charakterystycznie zawzięty a zarazem wnikliwy sposób podjął temat katolickich zakonów, był Marcin Krowicki. Niewątpliwie zasługuje on na miano jednego z najistotniejszych oraz bardzo płodnych twórczo pisarzy- polemistów reformacyjnych w Rzeczypospolitej. Po porzuceniu godności kapłańskiej w Kościele katolickim, przyjął Krowicki wyznanie reformowane. Rozwój jego myśli i postaw religijnych ewaluował od katolicyzmu, przez kalwinizm, po arianizm w końcowych latach życia. Najprawdopodobniej podczas pracy w charakterze pisarza na dworze ówczesnego starosty przemyskiego Piotra Kmity (późniejszego wojewody krakowskiego) Krowicki odkrył w sobie duże zainteresowanie literaturą humanistyczną. Wspaniała biblioteka Piotra Kmity, do której Krowicki miał dostęp, zawierała w swych zbiorach dzieła Erazma i innych humanistów. Tam również miał przyjemność poznać m.in. Stanisława Orzechowskiego i Jakuba Przyłuskiego<sup>2</sup>. W latach trzydziestych XVI wieku przyjął Krowicki święcenia kapłańskie i otrzymał probostwo w Sądowej Wiszni. Po stosunkowo krótkim okresie posługi, w grud-

---

<sup>2</sup> H. Barycz, *Krowicki Marcin*, w: *Polski słownik biograficzny*, T. XV, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 351.

niu 1550, Krowicki niejako uniesiony prądem nowinek religijnych przetaczających się przez Rzeczpospolitą, podczas synodu w Przemyślu wystąpił z postulatem udzielania wiernym Komunii pod obiema postaciami. Opowiedział się również, co charakterystyczne dla pogranicza polsko - ruskiego, za przyjmowaniem do Kościoła rzymskiego wiernych Kościołów wschodnich, bez konieczności ponownego chrztu. Punktem zwrotnym w jego życiu kapłańskim, jak również społecznym, było zawarcie związku małżeńskiego z Magdaleną Pobiedzińską<sup>3</sup>. Krowicki uchodzi bowiem za pierwszego polskiego księdza katolickiego, który zawarł związek małżeński. Po zaocznym wyroku sądu biskupiego, orzekającego wobec Krowickiego herezję i pozbawiając go beneficjów kościelnych oraz konfiskatę mienia, przeszedł zdecydowanie do obozu reformacyjnego. W kwietniu 1551 roku został kaznodzieją na zamku Mikołaja Oleśnickiego w Pińczowie<sup>4</sup>. Dokładną analizę drogi religijnej Krowickiego przeprowadził w ubiegłym wieku Henryk Barycz, wnikliwie badając koleje losów tego polemisty<sup>5</sup>. Z jego badań wynika, że Krowicki w latach 1551 -1562 był zwolennikiem konfesji helweckiej, zatem należał do Kościoła reformowanego. W 1560 roku ukazało się w Pińczowie jego dzieło „Obrona nauki prawdziwej i wiary starodawnej krześcijańskiej ...”, które dodatkowo doczekało się kolejnych wydań już po śmierci autora, a nie było to wówczas powszechnym zwyczajem. To obszerne dzieło skierowane do wszystkich chrześcijan było wołaniem Krowickiego o zachowanie czystej nauki wynikającej bezpośrednio z Pisma Świętego oraz opartej na tradycji Kościoła pierwszych wieków. W obszernej przedmowie, która była nieodzowną częścią tego rodzaju dzieł, Krowicki zwraca się do czytelnika tymi słowami: „Napisałem tu obronę starodawnej a chrześcijańskiej wiary, naprzeciwko Papieżowi Rzymskiemu, y Biskupowi Krakowskiemu. Przeto Bracie moy miły, gdy będziesz czytał, te obrone moje: proszę cię dla Pana Boga i Syna jego miłego Jezu Krystha, przed którym, ja y ty, w krótkim czasie musisz sthanąć, y z każdego słowa próżnego liczbę czynić, abyś się nie gorszył z tego [...] Aczkołwiek ci papież tego w prawie swym własnym y niepobożnym zakazał, aby żaden człowiek naprzeciwko prałatom Kościoła Rzymskiego nie pisał y karać ich nie śmiał, by też y wszyscy ludzi do piekła za sobą wiedli<sup>6</sup>”. Zwracając się zatem w przedmowie do czytelników, Krowicki zdawał sobie sprawę, że poruszane przez niego tematy mogą uchodzić za trudne, a czasem nawet za niedopuszczalne w sferach społeczeństwa

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Krowicki zastąpił na tym stanowisku Franciszka Stankara, którego idee ciążyły już w kierunku antytrynitaryzmu.

<sup>5</sup> Zob. H. Barycz, *Marcin Krowicki- polemista i pamflecista polskiej reformacji*, w: tegoż, *Z epoki renesansu, reformacji i baroku. Prądy – idee – ludzie – książki*, Warszawa 1971, s. 297-370.

<sup>6</sup> M. Krowicki, *Obrona nauki prawdziwej y wiary starodawney Krześcijańskiej, którey uczyli Prorocy, Krystus Syn Boży, y Apostołowie jego Świąci. Naprzeciwko nauce fałszywey y wierze nawey, kthorey uczy w kościelech swoich Papież Rzymski, a którey odpowiedzią swoją broni Jędrzey Biskup Krakowsky*, Pińczów 1560 (BN, sygn. mf.B397), s. [6v].

katolickiego. Nakłaniał mimo to do głębokiej refleksji nad eklezjologią oraz wypływającą z niej wizją prawdziwie chrześcijańskiego życia zgodnego ze Słowem Bożym i jemu tylko poddanym.

### 3. Przeciw zakonom i składaniu ślubów

„Nie będę tu nic o onych mnichach albo pustelnikach starodawnych przypominał...ale tylko o tych mnichach dzisiejszego wieku będę mówił, skąd się wzięli y jako dawno powstali, a zwłaszcza, którzy ani na puszczy osobno nie mieszkają, ani się w żadnej nauce pobożnej ćwiczą, jeno tylko sukniami y goleniem głów, od inszych ludzi się odmieniają”<sup>7</sup>

Tymi słowami Marcin Krowicki, wyznawca i niestrudzony szermierz chrześcijaństwa nurtu reformowanego, powziął w swej „Obronie nauki...” temat katolickich zakonów. Choć, jak wykazano wyżej, celem autora „Obrony nauki...” było ukazanie i odniesienie się do współczesnych mu kongregacji zakonnych, to z drugiej strony nie omieszczał on również wspomnieć o tych, które jego zdaniem dały początek istnieniu zakonów w Kościele katolickim. Krowicki najwyraźniej znał przepisy kościelne dotyczące powoływania do życia i funkcjonowania zakonów. Z analizy dzieła wynika, iż wiedział, że aby mógł istnieć dany zakon, to obok wspólnego życia jego członków, musiał posiadać regułę, która to życie wspólnotowe regulowała i potwierdzała autorytetem papieża. Wymienia ich wiele, z czego większość nazywa benedyktyńskimi, szczególnie takim mianem określając te powstałe najwcześniej. Nierzadko delikatnie uszczypliwie i z dozą lekkiej pogardy odnosi się do papieży, którzy dane reguły zatwierdzali. Przykład św. Jana Gwalberta doskonale ilustruje język, którego używa Krowicki opisując powstanie jednej z reguł. „Potym Jan Gwalbertus Florenczyk Regułę sobie nową wymyślił, y Benedyktową takiesz nazwał, kthorą siódmy Grzegorz Papierz nigromantyk albo czarnoksiężnik potwierdził”.<sup>8</sup> O powstaniu zakonu norbertanów – premonstratensów dowiadujemy się, że: „Northbertus Lotharyński, wymyślił sobie regułę Premonstrateńską którą nazwał Kanoniczą, powiedając, iż ta Reguła jest z nieba przyniesiona na ziemię y dlatego ja nazwał Premontratensis Ordo, jakoby z nieba ukazany zakon”<sup>9</sup>.

Krowicki poddał gruntownej analizie historię i tradycje związane z istnieniem w Kościele rzymskim zakonów, a także omówił życie wspólnotowe zakonników oparte na poszczególnych regułach. Stwierdził, że ci, którzy ustanawiali instytucje zakonów, oraz ci, którzy wchodzili w skład poszczególnych zgromadzeń, czynili

<sup>7</sup> Tamże, s. 133.

<sup>8</sup> M. Krowicki, *Obrona nauki prawdziwej*, s. 134.

<sup>9</sup> Tamże, s. 135.

to przez mało gruntowną znajomość Pisma Świętego. Gdyby bowiem było inaczej, posiadano by wiedzę, że dla osiągnięcia życia wiecznego wystarczy chrześcijaninowi Biblia, jej obietnice zawarte w Słowie Bożym, u Proroków, w Ewangelii. Nie trzeba zatem, według Krowickiego, tworzyć jakichkolwiek reguł ( tutaj również wymienia poszczególne: benedyktyńską, franciszkańską, augustiańską, kanonicką etc.), aby przeżywać w świadomy sposób swoją wiarę.

„Czemu vota czynią obiecując posłuszeństwo, czystość i ubóstwo : Izali nie dlatego, aby się tymi cnotami Panu Bogu zalecali, podobali y królestwo niebieskie przez nie otrzymali ?”<sup>10</sup>. Składanie ślubów zakonnych Krowicki poddaje krytyce z całą mocą. Twierdzi również, że składanie ślubów jest zerwaniem i zaprzeczeniem ślubu złożonego Bogu Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu na chrzcie świętym. Każdy zakonnik, jak podaje dalej kalwinista, ślubuje być posłusznym nie nauce Proroków i Apostołów, nie Ewangelii świętej, lecz każdorazowo, zależnie od zakonu, nowej regule. Chrześcijanin od Chrystusa bowiem przyjął swoją nazwę, Chrystusowi powierzony został na chrzcie, oraz tylko Chrystusowi winien jest należne posłuszeństwo. „ I co jest inszego wyrzec się Pana Jezusa Krysta y zaprzeć się imienia jego, jedno się niezwać od Krystusa krześcijaninem, ale się zwać od Dominika Dominikowie : od Franciszka Franciszkowie: od Benedykta Benedyktowie”<sup>11</sup>. Inną drogą, jak dalej dowodzi, podążają mnisi, a nie jest to droga zgodna z Pismem Świętym. Przyjmując bowiem regułę życia zakonnego, zrywają zakonnicy z chrześcijaństwem, bowiem: „Izali Franciszek za was umęczon; Izaliście w imię Dominikowe ,Antoniowe, Benedyktowe, Bernardynowe ochrzczeni: Są tedy znaki iż się pierwszej przysięgi Panu Bogu uczynionej przycie, i wyrzekacie: przeto też sobie insze imiona nowe zmyślacie. Panie Boże daj wam upamiętanie”<sup>12</sup>. Bóg przecież mówił na kartach Starego Testamentu o posłuszeństwie wobec Niego, zakonnicy natomiast składając ślub posłuszeństwa, nie składają go Panu, ale przełożonym w zakonie, obecnemu, jak i każdemu następnemu. Ustosunkowując się natomiast do zakonnych ślubów czystości Krowicki dowodził, że czystość jest darem Bożym, nie każdemu z nieba danym. Za św. Pawłem podaje: „kto nie ma tego daru niechaj w małżeństwie mieszka, albowiem jest lepiej w małżeństwie żyć niżli w zapalczywości być”<sup>13</sup>. Analizując śluby czystości, kalwiński rozróżniali kwestie bezżeństwa, jak również celibatu duchownych. Dowodzili, iż celibat jest wymysłem czysto ludzkim, na który próżno szukać poparcia w Piśmie Świętym; jest zamierzonym zabiegiem w celu wywyższenia kapłanów i zakonników wobec pozostałej, większej przecież rzeszy wiernych chrześcijan. Jeżeli dziewictwo

<sup>10</sup> Tamże, s. 133.

<sup>11</sup> M. Krowicki, *Obrona nauki prawdziwej*, s. 138.

<sup>12</sup> Tamże, s. 139.

<sup>13</sup> Tamże



cielesne mogłoby pojednać i usprawiedliwić nas przed Bogiem, daremna byłaby wobec tego męka i śmierć Chrystusa.

„Panów bogatszych na świecie nie masz, którzy by nic nie robiąc tak wiele bogactw mieli, jako wy macie”<sup>14</sup>. Tymi słowami odnosi się z kolei polemista Krowicki do ślubu ubóstwa, który zobowiązani są składać zakonnicy. Twierdził, iż mnisi prowadzą bardzo wygodne życie, polegające na wykonywaniu tych samych czynności każdego dnia. „Gdzie może być większy dostatek wszystkiego; większa rozkosz świata tego, większe kochanie ciała swego, jako jest w klasztorzech: jednej godziny mnisy idą spać, jednej godziny wstawają, jednej godziny jedzą, jednej godziny piją... Powiedz, jeśli królowie, cesarzowie i panowie mogą tak używać na świecie? Często się kroć przydarza królom i wielkim panom, iż muszą nie jeść aż do nocy... To jawnie widzimy, iż mnisi nic nie robią jedno próżnując w klasztorzech siedzą i darmo chleb jedzą, są wtedy w klątwie Bożej wszyscy wespół z onymi Sodomczyki i Gomorczyki, którzy się dla próżnowania do piekła zapadli, jako pisze Ezechiel Prorok”<sup>15</sup>.

Poruszając temat katolickich zakonów, nie pominął także Krowicki tych żeńskich. Nie ograniczył się w tym przypadku tylko do wyliczenia reguł czy ślubów, ale z dużym zaangażowaniem zwrócił się do rodziców przyszłych zakonnicek. Nie można również wykluczyć, że autor miał do czynienia z ludźmi, których córki wstąpiły do klasztorów. Skłania ku temu forma przedstawienia tej kwestii w tekście, utrzymana częściowo w formie dialogu. Krowicki ukazuje w nim także przyczyny, które kierowały rodzicami przy podejmowaniu życiowych decyzji ich córek.

„O Oycowie, oycowie: O Matki, matki. Co swoje dziatki dajecie, na takowe bluźnierstwa, y posługi Diabelskie, poniesiecie ciężkie y straszliwe brzemia przed Sąd Boży”<sup>16</sup>. Te słowa skierował Krowicki do rodziców młodych kobiet, które zdecydowały się na wstąpienie w szeregi zakonów, wskazując dalej na przyczyny tych wyborów. Za czynniki, które bezpośrednio wpłynęły na decyzje rodziców względem córek, wymienia ubóstwo, niedomaganie materialne i intelektualne. Stara się wytłumaczyć na podstawie Pisma Świętego, że oddanie dziecka do zakonu jest wielkim błędem oraz brakiem ufności Bogu. „Ale rzeczesz: iam ubogi, dziewczek mam wiele, dostatku nie mam, cosz mam czynić?”<sup>17</sup>. Autor zrazu podaje odpowiedź, którą cechuje postawa bezwzględnej ufności w miłość Boga do człowieka. Krowicki radzi i poucza: „Powiem ci co masz czynić. Naprzód masz Panu Bogu wierzyć y ufać, iż ten który ciebie do tego czasu żywił, pożywi cie do końca y dziatki twoje przy tobie”<sup>18</sup>. Podtrzymując dalej ów wątek Krowicki przekonuje, że Bóg - miłosierny Ojciec,

<sup>14</sup> Tamże, s. 139.

<sup>15</sup> M. Krowicki, *Obrona nauki prawdziwej*, s. 140.

<sup>16</sup> Tamże, s. 149.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Tamże.

który dał życie i obdarzył potomstwem, zatroszczy się o codzienne pożywienie i potrzeby życiowe swych dzieci. Skoro zatem żywi ptactwo i inne zwierzęta, jak mogłby nie żywić istot stworzonych na swoje podobieństwo, jako najwyższe ze stworzeń.

Drugim z powodów, dla których rodzice zezwalają na oddanie córek do zakonów, jest według Krowickiego zapewnienie im dobrej nauki i starannego wykształcenia. Powinności edukacyjne w zakonach, w tym przypadku żeńskich, autor sprowadza do obowiązkowego czytania reguł oraz żywotów świętych. Takie praktyki nie są, jego zdaniem, wystarczające do osiągnięcia rzetelnego wykształcenia: „Bo mu naprzód ukarzą y podadzą, Panny Mariey ołtarzyki, ogródki, wianki, y korzonki. Amiast o Boga y Syna jego, ukażą mu, y dadzą za Patrona, za przyczynę, y jednacza Brygidę, Jagnieszke, Dominika, Franciszka, Benedykta. Tymi Patrony dziecię twoje obdarują, aby się do nich zawždy uciekało, wzywało, i w nich nadzieje wszystkie pokładało, aż do samej śmierci”<sup>19</sup>. Kontynuując ten wątek Krowicki stosuje argumentację teologiczną, właściwą dla ewangelicyzmu reformowanego jak i dla całego protestantyzmu. Zauważamy u niego postawę całkowitego zawierzenia jedynie Bogu, którego nauka zapisana jest w Piśmie Świętym, poza którym próżno szukać wskazówek na życie doczesne oraz jakichkolwiek zapewnień dotyczących życia przyszłego po dokonaniu żywota ziemskiego.

„Kiedy pierścień na ręce podawają: tedy tymi słowy do nich mówią. Wezmij pierścień wiary, znak Ducha Świętego, abyś nazwana była oblubienicą Bożą, jeśli że mu będziesz wiernie y czyście służyła ; jeszcze pierścień znakiem Ducha Świętego nazywają. Znaki Ducha Świętego są w Kościele Świętym, krzest y używanie Wieczerzy Pańskiej<sup>20</sup>. Jeśli bowiem człowiek żyje zgodnie z nauką Chrystusa, jeśli wspomaga potrzebującego, potrafi okazywać wdzięczność Bogu za otrzymane dary i łaski znaczy, że dary Ducha Świętego otrzymał. Krowicki neguje, zgodnie zresztą z nurtem protestantyzmu reformowanego, wszelkie zewnętrzne przejawy kultu i duchowości. W Słowie Bożym, wedle późniejszego hasła *solī Deo gloria*, zawarta jest cała prawda o Bogu i Jego nauka. Ewangelia Jezusa Chrystusa zaś zawiera w sobie wszelkie wskazówki do prawdziwie chrześcijańskiego życia na ziemi, oraz nadzieje, czy wręcz zapewnienie, o obietnicy życia wiecznego w niebie.

<sup>19</sup> Tamże, s. 150.

<sup>20</sup> M. Krowicki, *Obrona nauki prawdziwej*, s. 150.

#### 4. Grzegorz zwany Żarnowczykiem - antyjezuicki polemista

Temat katolickich zakonów poruszył także inny działacz i polemista nurtu reformowanego Grzegorz z Żarnowca. Późniejszy autor, zarówno obszernej „Postylli...” jak i „Obrony...”, urodził się około 1528 roku w Żarnowcu na ziemi Małopolskiej. Najprawdopodobniej studiował teologię w Krakowie, czym można tłumaczyć jego późniejszą, wykazaną w pracach znajomość zagadnień teologicznych oraz dzieł pisarzy wczesnochrześcijańskich, na co zwrócił uwagę K. Kolbuszewski<sup>21</sup>, choć z tym nie wszyscy badacze się zgadzają<sup>22</sup>.

W swej „Obronie Postylli ewangelickiej...”, która była częścią wielkiej polemiki z jezuitami, Grzegorz wątki dotyczące zakonów porusza w sposób mniej uporządkowany niż Krowicki. Przedstawia zakony omawiając takie kwestie jak: małżeństwo czy panieństwo. „Tak nam w tym niesłusznie urągają, żebyśmy małżeństwo z panieństwem równać albo małżeństwo nad panieństwo przekładać mieli. Bo jaśnie w postylli swej deklarują się ewangelicy, że panieństwa które jest i wedle ciała i ducha czyste, i które jest nie z musu, ale z daru Bożego dane (o które dziś trudno) nie gania, i zawždy to pełnymi usty wyznawają, iż acz przed Bogiem i Sądem Jego te dwa stany równe są ze strony dostojności, ale w życiu świata tego i w rozmyślaniu sobie rzeczy Boskich, sposobniejszy jest stan dziewiczy...Ale żeby miał mieć zapłatę większą nad małżeństwo święte, tego nigdzie Pismo Święte nie uczy ani ukazuje, i Jezuita tego Pismem nigdzie nie dowiedzie...A jeśli przeciwko ślubom mniszym i mniszek ewangelicy co mówią i piszą, to słusznie czynią. Bo tych ślubów swoich ze Słowa Bożego nie mają, i ponieważ je przeciwko wolności Kościoła miłego Boga sobie przyjmują...”<sup>23</sup>. Żarnowczyk w wyżej wymienionym fragmencie swego dzieła dokonuje szerszej analizy kwestii małżeństwa. Zestawia je bowiem z życiem w samotności, ale rozumianej czy wymuszanej ustawami zakonnymi. Nie neguje bezżeństwa i dziewictwa jako pewnego przejawu formy ascezy, ale piętnuje, w tym przypadku odnosząc się do jezuitów, z jednej strony życie w celibacie, z drugiej zaprzeczanie i łamanie go.

„A co z Augustyna przywodzi, kthóry s. Pawłem mówi, iż ten kthóry wydawa pannę za mąż dobrze czyni, kto nie wydaje lepiej czyni, iż błogosławieństwą będzie wdowa jeśli bez męża zostanie”<sup>24</sup>. Owo porównanie obydwu stanów ma

<sup>21</sup> Zob. K. Kolbuszewski, *Postyllografja Polska XVI i XVII wieku*, Kraków 1921.

<sup>22</sup> Zob. J.T. Maciuszko, *Ewangelicka postyllo grafia polska XVI-XVIII wieku. Charakterystyka-analiza porównawcza- recepcja*, Warszawa 1987, s. 116.

<sup>23</sup> Grzegorz z Żarnowca, *Obrona Postylli Ewangelickiej, to jest, odpowiedź na Apologię Jezuicką w Krakowie niedawno wydaną, która odpowiedź w pierwszej części zamyka w sobie dziesięcioro kazań, naprzeciwko sześciorgom kazań Apologii Jezuickiej. A w drugiej części okazanie dowodne i obronę prawd Ewangelickich w tejże Apologii uczynionych*, Kraków 1586, (BN, sygn. SD XVI.F.116), s. 123.

<sup>24</sup> Tamże, s. 124.

u Żarnowczyka znaczenie eschatologiczne. „Tu Jezuita zarażony opiniey sfoiey podpory nie ma, o większey zapłacie stanu dziewiczego przed sądem Bożym nad Małżeński stan<sup>25</sup>. Kwestie dotyczące analizowanego zagadnienia są przez Żarnowczyka poruszane fragmentarycznie. Znajdujemy je, jak wykazano wyżej, we fragmencie dotyczącym małżeństwa i bezżeństwa. Natomiast w akapicie w całości poświęconemu zakonom Grzegorz niejako powtarza tezy i argumenty formułowane wcześniej przez Krowickiego. Stara się wykazać, jak wielkim błędem a zarazem odrzuceniem prawdziwie chrześcijańskiej nauki jest przyjęcie ślubów oraz życie w zakonie. Można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że Żarnowczyk znał „Obronę...” autorstwa Krowickiego. Przemawia za tym chociażby podobna narracja, tożsama argumentacja oraz sposób formułowania wniosków końcowych. Żarnowczyk, podobnie jak wcześniej Krowicki, dowodził, iż przyjęcie ślubów zakonnych jest zaprzeczeniem i wręcz wyrzeczeniem się przysięgi chrzcielnej.

„O mnichach czo pisać y pracy szkoda y papiru. Bo jako thy Reguły Mnisze poszły z domysłu ludzkiego dobrze po czasieh Apostolskich, tak niczym inszym nie są, jedno wyniszczeniem Krztu świętego a odstąpieniem od onej profesyey y przysięgi, kthorośmy na Krzecie uczynili Jezusowi Krystusowi (od którego się zowiemy Krześciany)”<sup>26</sup>.

## 5. Krzysztof Kraiński - wzmianka o różnicy zdań

Przedstawiając w zarysie kwestię postrzegania przez polskich zwolenników reformacji szwajcarskiej życia i funkcjonowania duchowieństwa w zgromadzeniach zakonnych, widzimy, iż życie kontemplacyjne nie cieszyło się wśród prezentowanych autorów zbyt dużym poważaniem, nie mówiąc już o dyskusji na temat kwestii teologicznych. Te bowiem, na podstawie autorytetu Pisma Świętego, jak każdorazowo zaznaczali autorzy, zostały ukazane jako całkowicie niezgodne z religią chrześcijańską, bogatą już przecież w tym okresie w wielość konfesji. Nie tylko jednak na sprawy codziennej egzystencji w zakonach zwracali uwagę kalwińscy pisarze. Zнали także, co warte odnotowania, głoszoną przez zakony naukę. Jeden z autorów reformowanych wytknął nawet zakonom, że w kwestiach teologicznych istnieją rozbieżności w łonie Kościoła katolickiego pomiędzy zakonami. W „Postylli Kościoła Powszechnego Apostolskiego” (1609-1611) Krzysztof Kraiński, działacz kalwiński w Lublinie i superintendent zborów małopolskich, omawiając kwestię niepokalanego poczęcia Najświętszej Maryi Panny, przedstawił spór między zakonami franciszkanów i dominikanów dotyczący

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Grzegorz z Żarnowca, *Obrona Postylli Ewangelickiej...*, s.127.

tego problemu. „Ci Franciszkani wielki spór wiedli, i jeszcze teraz wiodą potajemnie z Dominikanami o poczęciu Panny Maryey. Franciszkani twierdzili y twierdzą że się poczęła bez grzechu pierworodnego. A Dominikani tego wszystkiego przeli i teraz jeszcze przą , twierdząc, że się poczęła w grzechu pierworodnym , jako y inszy ludzie. I dowodzili tego Dominikani, Pismem świętym, Doktorami Chrześciańskimi y racyami pewnymi. Fransziskani zasię dowodzili tego mniemania swego przywilejami osobnymi, y cudami zmyślonymi powiadając, gdy Dominikanin uczył, iz Panna Marya poczęła się w grzechu pierworodnym, tedy pies czarny skoczywszy nań gdy z kazalnicy schodził, miał go zaraz pożreć”<sup>27</sup>. Ukazując spór między przedstawicielami zakonów katolickich, Kraiński stawia siebie i swych współwyznawców niejako w roli rozjemców tak pisząc: „Słyszysz mój miły Chrześcianinie, jako Mniszy Franciszkani z Mnichami Dominikany, nie zgadzając się o poczęcie Panny Maryey, spór z sobą wielki wiodą. Który spór my rozyemniąc, a chwały Bożej ochraniając, wyznawamy to: acz Panna Marya jest błogosławiona, święta i czysta, z łaski i z daru Bożego, którą jeszcze w żywocie Pan Bóg obrał i poświęcił, aby była matką syna jego miłego Jezusa Chrystusa”<sup>28</sup>.

## 6. Czerpanie z reformowanych źródeł?

Omawiając zagadnienie polemiki kalwinistów polskich wobec katolickich zgromadzeń zakonnych, czy też poglądy na inne kwestie teologiczne i społeczne, należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną ogólną, aczkolwiek istotną kwestię. Począwszy od roku wystąpienia Marcina Lutra przeciw papieskim odpustom wyróżnia się w historiografii dotyczącej historii idei religijnych proces tzw. konfesjonalizacji Kościołów wyrosłych na gruncie szesnastowiecznej reformacji. Kościół ewangelicko – reformowany, którego kilku polskich wyznawców, a zarazem teologów krótko przedstawiono wyżej, wyodrębnił się podczas tego właśnie procesu. Przyznać przy tym należy, iż w procesie budowy i organizacji nowego Kościoła, już różnego od ewangelicko - augsburskiego (luterńskiego), przed zwolennikami konfesji reformowanej stało nieco trudniejsze zadanie. Polegało ono bowiem na tym, że w kontekście teologicznym jak i ustrojowym, organizacyjnym, musieli oni ukazać swą odrębność już nie tylko od Kościoła rzymskokatolickiego, ale także od Kościoła bratniego, luterńskiego. Zadanie owo stanęło również przed polskimi autorami przynależącymi do Kościoła reformowanego. Nasuwa się zatem oczywiste pytanie, czy mieli na czym się wzorować w określaniu i ukazywaniu

<sup>27</sup> K. Kraiński, *Postylla Kościoła Powszechnego Apostolskiego, Słowem Bożym ugruntowanego i zbudowanego na Jezusie Chrystusie. Spisana ku chwale Bogu w Trójcy S. Jedynemu przez księdza Krzysztofa Kraińskiego*, Cz. 3: O świętych, Łaszczów 1609-1611, (WBC, sygn.Mf 4508-4510) s. 554.

<sup>28</sup> Tamże, s. 554-555.

swych poglądów i przekonań dla interesującego nas tematu? Jakie stanowisko wobec katolickich zakonów prezentowali ojcowie reformacji szwajcarskiej? Otóż okazuje się, że zasobnych i bogatych w treść jeśli chodzi o tematykę zakonną dzieł twórców wyznania reformowanego nie znajdujemy. Przyjmuje się, że przyjęli oni w tej kwestii przekonania Marcina Lutra, które odzwierciedlały prawdziwe uczucia przedstawicieli reformacji protestanckiej wobec zakonników i zakonów. Nie oznacza to jednak, że twórcy ewangelicyzmu reformowanego zupełnie pomijali milczeniem interesujący nas temat.

Jan Kalwin, komentując 25 rozdział Ewangelii wg św. Mateusza (o dziesięciu pannach), pisał:

„Choć możemy darzyć podziwem celibat oraz refleksyjne życie z dala od zwykłych spraw, mądrzy i rozważni ludzie na podstawie własnych doświadczeń stwierdzili, że ci, którzy doświadczyli zwykłego życia oraz poznali zasady obowiązujące w kontaktach międzyludzkich, są znacznie lepiej przygotowani i wyposażeni do służby w Kościele<sup>29</sup>”. Kalwin bardzo cenił wszelkie działania człowieka, szczególnie w wymiarze społecznym, które służyły innym ludziom. O kwestii dotyczącej życia monastycznego, znajdujemy także wzmiankę w dziele życia Jana Kalwina „*Institutio religionis christianae*”, którego wydanie z 1549 roku zostało poszerzone o księgę poświęconą Kościołowi. Czytamy w niej:

„Przyjrzelśmy się tym stowarzyszeniom kościelnym, które istniały w ustroju pierwotnego Kościoła, lecz później uległy z czasem demoralizacji... i dziś uchowały się w łonie Kościoła papieskiego...będąc w istocie niczym innym, niż zwykłą maską<sup>30</sup>”

O życiu zakonnym mówił także reformator Zurychu Ulrich Zwingli w swoich 67 artykułach ogłoszonych w 1523 roku. W artykule 26 czytamy: „Nic nie jest tak niemile Bogu jak obłudność. Wynika z tego dla nas wniosek, że wszystko, co ma obłudnie nadawać człowiekowi pozory lepszego, niż jest w rzeczywistości, jest wielką obłudą i bezceństwem. Dotyczy to habitów, odznak, tonsury etc.<sup>31</sup>”. W 27 artykule z kolei dowodzi: „Wszyscy chrześcijanie są braćmi Chrystusa i dla siebie; nikt w obliczu Ojca nie powinien się wynosić nad drugiego. Dotyczy to zakonów, sekt i hufców<sup>32</sup>”.

<sup>29</sup> *Duchowość chrześcijańska. Późne średniowiecze i reformacja*, red. J. Raitt, Kraków 2011, s. 337.

<sup>30</sup> *Hitherto we have reviewed those ecclesiastical orders which existed in the government of the primitive Church; but afterwards corrupted by time [...] now Orly retain the name in the Papal Church, and are, in fact, nothing but mere masks*, J. Calvin, *Institutes of the Christian Religion*, Book IV, Cht. VI, Grand Rapids, Michigan 1979, s. 353.

<sup>31</sup> U. Zwingli, *67 artykułów*, „Jednota - miesięcznik religijno-społeczny” 7/8 (1981), s. 22.

<sup>32</sup> Tamże.

## Zakończenie

W niniejszym artykule została ukazana postawa, jaką prezentowali wybrani polscy autorzy kalwińscy wobec katolickich zgromadzeń zakonnych. Wielość poruszanych przez nich wątków świadczyć może z jednej strony o głębokim zainteresowaniu, jakim darzyli oni zakony, z drugiej natomiast o przypuszczalnym traktowaniu ich jako równych przeciwników w walce o chrześcijańskie dusze. Z analizy treści prezentowanych dzieł wyłania się obraz zakonników jako ludzi próżnych, którzy swoim życiem nie wnoszą nic do życia wiernych chrześcijan. Zostali także ukazani oni jako ludzie, którzy dla własnej chwały i sławy przyodziali się w habity, aby odróżnić się od pozostałej części ludu chrześcijańskiego. Stosując argumenty teologiczne i duchowe polscy kalwińscy ukazali błędną wykładnię nauki płynącej z Pisma Świętego, która ich zdaniem dała początek istnieniu zakonów w Kościele. Z drugiej strony należy przyznać, że polemika, którą podjęli reformowani działacze, nie była pozbawiona zarówno głębokich treści teologicznych, jak również wiedzy o samych zakonach.

## Bibliografia

- Barycz, H, *Krowicki Marcin*, w: *Polski słownik biograficzny*, T. XV, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 351.
- Barycz, H, *Z epoki renesansu, reformacji i baroku. Prądy – idee – ludzie – książki*, Warszawa 1971.
- Calvin, J, *Institutes of the Christian Religion*, Book IV, Cht. VI, Grand Rapids, Michigan 1979.
- Delumeau, J, *Reformy chrześcijaństwa w XVI i XVII w. Narodziny i rozwój reformy protestanckiej*, T.1, Warszawa 1986.
- Duchowość chrześcijańska*, T.2: Późne średniowiecze i reformacja, red. J. Raitt, Kraków 2011.
- Historia chrześcijaństwa. By lepiej zrozumieć nasze czasy*, red. A. Corbin, Kraków 2009.
- „Jednota- miesięcznik religijno-społeczny”, 7- 8 (1981).
- Grzegorz z Żarnowca, *Obrona Postylli Ewangelickiej, to jest, odpowiedź na Apologię Jezuicką w Krakowie niedawno wydaną, która odpowiedź w pierwszej części zamyka w sobie dziesięcioro kazań, naprzeciwko sześciorgom kazań Apologii Jezuickiej. A w drugiej części okazanie dowodne i obronę prawd Ewangelickich w tejże Apologii uczynionych*, Kraków 1586.
- Kolbuszewski, K, *Postyllografja Polska XVI i XVII wieku*, Kraków 1921.
- Kraiński, K , *Postylla Kościoła Powszechnego Apostolskiego, Słowem Bożym ugruntowanego y zbudowanego na Jezusie Chrystusie. Spisana ku chwale Bogu w Trójcy S. Jedynemu przez księdza Krzysztofa Kraińskiego. Cz.3 O świętych, Łaszczów 1609-1611.*
- Krowicki, M, *Obrona nauki prawdziwej y wiary starodawney Krześcijańskiej, którey uczyli Prorocy, Krystus Syn Boży, y Apostołowie jego Święci. Naprzeciwko nauce fałszywej y wierze nawey, kthorey uczy w kościelech swoich Papież Rzymski, a którey odpowiedzią swoją broni Jędrzey Biskup Krakowsky, Pińczów 1560.*
- Maciuszko, J.T, *Ewangelicka postyllografia polska XVI-XVIII wieku. Charakterystyka- analiza porównawcza- recepcja*, Warszawa 1987.